

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

Program od 20 do 24 maja 1918 r. **Wielki amerykański obraz. Sensacja bieżącego roku.**

„VICTORIA”

CZERWONY SZYMON

Potężny dramat z życia w kopalniach siarki w górach Uralskich w 6-ciu aktach. Specjalnie dla kinematografu napisany przez Władysława Vajdę. W głównych rolach: Ica Lenkefy i Juliusz Csorosz najwybitniejsi artyści amerykańscy. Rzeź dzieje się w Kijowie, w górach Uralskich i w Ameryce.

Początek w dni powszednie od g. 6-ej, w dni świąteczne od g. 4-ej.

Szukam mężczyzny, który mężczyzną jest

Wesoła komedia w 3-ach aktach. Erika Glössner z Kopenhagi w głównej roli.

KINO

Program od wtorku 21 maja 1918 r

„CZARY”

Napisy na obraz. polskie i niemiec.

Największa sensacja świata

CYRK WOLFSONA

Dziewczę podziemnego świata

Początek w dni powszednie o g. 5-ej, w dni świąteczne o g. 3-ej.

Przedstawienie cyrku Wolfsona zawiera wielką pantomimę

Ta wielka pantomina cyrkowa, wystawiona z niebywałym przepychem i pomysłowością, zawiera między innymi następujące obrazy: Taniec nimf księżycowych. Władca podziemnego świata. Wędrowka nimfy po ziemi. Na zamku średniowiecznego rycerza. Wesele rycerza. Ucieczka przed demonami. W państwie bogini wód. Wśród rusalek. Potop ziemi. Walka demonów z ludźmi. Pod opieką gwiazd. Walka gwiazd z demonami.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Czwartek, 23 maja

Benefis E. Popielawskiej i A. Piotrowskiego

Wróg kobiet

operetka w 3-ach aktach Eydlera
Divertissement baletowe

Córa Neptuna

balet-fantazja.

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskiem (2-ga Loterja Klasowa Legionów Polskich) Warszawa Trębacka 2.

Na 32.000 losów 16 000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 335.000 marek

Główne wygrane: 300.000 180.000, 150.000, 125.000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterji — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki.

CENA LOSU w każdej klasie 26 mk., 1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6.50 fen., 1/8 losu 3.25 fen.

Ciągnięcie pierwszej klasy 22 i 24 maja 1918 r.

GLÓWNE WYGRANE: w 1-ej klasie 25 000 mk., 10.000 mk., 5.000 mk. i w. in.

Niniejszem ostrzegam, że syn mój Stefan Sztukowski jest jeszcze niepełnoletni, majątku osobistego nie posiada, ja zaś żadnych długów jego płacić nie będę

Piotrków, d. 21-go maja 1918 r.

733

Matka.

Groźny dokument

Na łamach naszego pisma podkreślono już pouczające znaczenie bukareszteńskiego traktatu.

Pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na pewne momenty tego traktatu, które pozostaną w historii, jako przedmiot pilnych rozważań polityków, mężów stanu i wogóle wszystkich ludzi myślących, którzy interesują się losami państw i narodów, wynikłymi z przebiegu wszechświatowej wojny.

Jeżeli cała wojna z jej niesłychanymi wydarzeniami, z faktami, które przekroczyły granice wyobraźni ludzkiej, ze zmianami i przewrotami, które nie dały się nawet w najbujniejszej fantazji pomyśleć, jeżeli ta wojna stanowić będzie wieczystą naukę o prawdach życia zbiorowego, prawdach, z których spadły wszelkie maski i sztuczne zasłony, to ów traktat z Rumu-

nją będzie jednym z najpierwszych dokumentów epoki współczesnej, świadczących aż nadto wymownie o prawach i normach posiadających jeszcze pełną moc w regulowaniu spraw wojennych.

Zwyciężone państwo płaci cały rachunek wojny. I to w trzech pozycjach: terytorjalnej, finansowej i gospodarczej. Ustępuje część swej ziemi, płaci gotówką wymaganą sumę, poddaje się umowom gospodarczym, obliczonym na lat dziesiątki. Zwycięzca kieruje się wyłącznie własnym interesem. Nie widzi powodu do łagodnej względności, tam, gdzie miał do czynienia z niedawnym wrogiem, gdzie spotkał go polityczny zawód, gdzie usiłowano uzyskać jego czasowe osaczenie. Nie jest to zemsta — bo wogóle uczucia nie grają tu żadnej roli — lecz zimny rachunek. Stro-

na zwycięzka reguluje nowe granice, zwraca sobie wszystkie straty materialne, ustanawia własny monopol na najbogatszą gałęź krajowego przemysłu, rozacza opiekę nad najważniejszymi dziedzinami administracji krajowej, zabezpiecza swoje interesy militarne. „Vae victis” — to starodawne hasło nie straciło nic na swej treści. Jest prawdą dziś, tak jak było prawdą przed stuleciem.

W naszych opiniach daje się często stwierdzić bardzo jednostronna i — powiedzmy otwarcie — bardzo naiwna ocena pobudek obydwóch obozów wojujących. Mierzy się te obozy miarą tak różną, jakgdyby istotnie były to dwa absolutnie odmienne światy, o wręcz odrębnych pojęciach, dążeniach, interesach, dwa światy, które rządzą się całkiem innymi zasadami, którym przyswiecają zupełnie inne cele. Zarówno rządzący jak i rządzeni każdego z tych obozów stanowić mają zespoły ludzkie biegunowo różne. Pomija się wszystko to, co jest we wszystkich państwach współczesnych jeśli nie identyczne, to w każdym razie bardzo podobne, pomija się jednakoży interes, jednakowe w swej istocie rachuby na przyszłość, jednakową żądzę zysku i żądzę panowania. Więc też

słychać to przypuszczenie błędne i opaczne: gdyby zwyciężyła koalicja, nie zawieralaby takich traktatów. Gdzie są podstawy takiego przypuszczenia? Czy w mowach agitacyjnych, czy w nieobowiązujących oświadczeniach, czy w tej mgłę demagogii, która na podobieństwo owych sztucznych mgieł, robionych na polu bitwy, ma utrudnić akcję przeciwników? Gdzie są dane do takich złudzeń?

Są natomiast dowody czegoś całkiem innego. Przypomnijmy sobie plany koalicyjne w stosunku do Turcji. Toć oświadczone bez ogródek, że to państwo musi uleść rozbiorowi, że musi być usunięte z Europy, stać się małym i słabym państwem azjatyckim. Nad Kostantynopolem i cieśninami dardanejskimi ma panować Rosja. To było jednym z najpierwszych jej celów wojennych, posiadających sankcję Anglii i Francji. Czy przy osiągnięciu tego celu przez koalicję traktat pokojowy z Turcją byłby mniej ciężki dla tego państwa, niż traktat bukareszteński dla Rumunii? Bynajmniej. Turcję miano rozdzielać, miała być całkiem wyłączona z pod działania zasad sprawiedliwości i wszystkich tych godnych hasła, które od początku wojny towarzyszą rzezi narodów.

Hasła te płyną jakby ponad rzeczywistością. Są wyrazem najlepszych tęsknot i najszlachetniejszych pragnień człowieka. Lecz są zarazem tak nadużywane, tworzą tak fałszywie i przewrotnie wyzyskiwany materiał agitacyjny, że, zaiste, chciałoby się nieraz zawołać: precz z temi hasłami, niech się człowiek nie oszukuje, niechaj świadomość narodów i pełne poczucie rzeczywistości nie paczy się przez ten sztuczny balsam, mogący dać chwilową ulgę cierpieniom ludzkim, lecz w istocie żadnej rany nie gojący.

Lecz nie. Nie trzeba się wyrzekać żadnego ze szczytnych hasła. Chodzi tylko o to, ażeby one nie zasłaniały nam realnego obrazu życia. Bo wtedy wszelkie zło właśnie się utrwała. Żeby coś zmieścić na lepsze, trzeba to coś dobrze widzieć i gruntownie przeniknąć.

Po tej wojnie cały świat wyleczy się z nadmiaru złudzeń. I my również. Walka o lepszą przyszłość nabierze mocy przez pogłębiony krytycyzm i wzbogaconą myśl realną.

Y. W.

Tragedja żołnierza polskiego

Z Ukrainy nadeszły hiobowe wieści. Oto II korpus wojsk polskich został siłą rozbrojony przez wojska niemieckie i austro-węgierskie, przyczem przyszło do krwawej walki. Historia ostatnich przejść korpusu jest następująca.

II korpus, stojący w okolicach Kanio-wa nad Dnieprem, postanowił przejść Dniepr i udać się na terytorjum po lewym brzegu tej rzeki.

Niemcy atoli przeszkodzili temu. Rozpoczęły się rokowania, na podstawie których pomiędzy obu wojskami ustanowiony został czterowiorstowy pas neutralny, oba wojska okopały się.

Osiński w towarzystwie kilku oficerów udał się do Kijowa, aby porozumieć się z partjami politycznymi.

Zwrócono się do sztabu niemieckiego, aby pozwolił w tej sprawie porozumieć się z Radą Regencyjną i podjąć wskazówki z Warszawy. Niemcy odmówili, przyczem zażądali dostarczenia sobie tekstu, zaznaczając, że na drugi dzień dadzą odpowiedź, jakie w tej mierze zajmą stanowisko.

Wskazali nadto delegacji polskiej pułka pułk. pruskiego Jarosza, który miał w dalszym ciągu z delegacją porozumieć się. Pułk. Jarosz wobec delegacji zaznaczył, że w sprawie wojsk polskich przybył do Kijowa, wysłany przez gen. gub. Beselera delegat wojskowy, celem opracowania ostatecznych warunków, które wojskom polskim II korpusu mają być postawione przez sztab niemiecki.

Ten wypowiedział zdanie, że wojska tego korpusu przedstawiają żywioł rozpolitykowany i nie tworzą typu żołnierza, że Rada Regencyjna wojsk takich nie pragnie, wobec czego wystąpił z propozycją przeprowadzenia demobilizacji II korpusu w przeciągu 5 do 6 miesięcy, wyjazdu do Królestwa i złożenia posiadanej broni.

Weszły czwartek, 9 maja b. r. Niemcy postawili dowództwu II korpusu ultimatum żądające złożenia broni.

Dowódca II korpusu nie zgodził się na żądanie niemieckie, wobec czego doszło do starcia zbrojnego. W walce wzięła udział polska artylerja.

Jak słychać, po stronie polskiej zginęło w tem starciu około 180 żołnierzy.

Samobójstwo pułk. Hallera

»Ziemia Lubelska« donosi, że pułk. Haller, dowódca żelaznej brygady karpatożyków, odebrał sobie życie.

Ze strony urzędowej niemieckiej ogłoszono komunikat o powyższych wypadkach, w którym przyznaje się również fakt starcia zbrojnego.

Polska — państwem nieprzyjacielskim

Sąd ławniczy w Kreteld rozstrzygnął, że do specjalnego traktatu pokojowego z tworzącym się państwem polskim, poddani tego państwa mają być uważani za poddanych nieprzyjacielskich. Rozstrzygnięcie — jak podają tut. pisma — zapadło z powodu następującego faktu: Robotnik polski pochodzący z Warszawy i zatrudniony w jednym z tamtejszych przedsiębiorstw opuścił 4 kwietnia b. r. miejsce swej pracy i udał się w drogę do Królestwa. W drodze aresztowano go, ponie-

waż jako nieprzyjacielski poddany opuścił bez pozwolenia granicę swego dotychczasowego pobytu i zaprzestał bez powodu swej kontraktowej pracy. Z tego powodu skazano go na 5 tygodni aresztu. Przeciw temu wyrokowi wniósł rekurs, który uzasadnił tem, że 4 kwietnia zawarto już z Rosją pokój. Na rozprawie dnia 15 maja stwierdził sąd co następuje: Dnia 4 kwietnia został wprawdzie zawarty pokój z Rosją, wyłączone w nim jednak wyraźnie różne państwa graniczne między innymi także polskie obszary państwowe. Ukraina i Finlandja utworzyły się jako samodzielne państwa, poczem także z nimi zawarto pokój. Co do Polski jednak nie nastąpiło to jeszcze. Ażeby stan wojenny zakończyć, musi się w myśl prawa narodów zawrzeć z odnośnym państwem traktat pokojowy. Nie można było tego jeszcze zrobić z przysłem państwem polskim. Poddanych państwa polskiego należy temsamem uważać jeszcze za nieprzyjacielskich poddanych i z tego powodu podlegają jeszcze postanowieniom wyjątkowym Rekurs odrzucono z tego powodu.

Austr. para ces. w Stambule

Konstantynopol (BK) Aj. Milli donosi: 21 bm. przedsięwziął ces. Karol w towarzystwie szefa szt. jen. bar. Arza rewję znajdujących się tutaj oddziałów austro-węgierskich. Następnie monarcha udał się do Stambułu i zwiedzał ces. muzeum Hagiasowskia, muzułmańskie muzeum sztuk pięknych Sulejwana, jako też mauzoleum zdobywcy Konstantynopola.

Konstantynopol (BK) W niedzielę po południu odbył się obiad w zamkniętym kółku w czasie którego sułtan obdarzył ces. Karola orderem Imitiar z brylantami, zaś cesarową Zytę orderem Medżidze dla dam z brylantami.

Wczoraj wieczór para cesarska wzięła udział w uroczystym »Te Deum« w kościele N. P. Marii na Pera poczem udała się do starego Seraju i tam oglądała zbiorę porcelany. Następnie cesarstwo wrócili do pałacu Yildis. Ces. Karol wystosował do sułtana pismo odręczne, w którym podnosi, że widzi z radością, jak zacieśniają się węzły braterskiej przyjaźni pomiędzy zwycięską armją ottomanów, a wojskiem austro-węgierskim i prosi go o uczynienie mu zaszczytu i przyjemności i przyjęcia godności feldmarszałka armji austro-węgierskiej. Sułtan odwiedził parę cesarską w Yildisie i ofiarował cesarzowi godność marszałka armji tureckiej.

Konstantynopol (BK) Przyjęcie wieczorne urządzone na cześć austr. pary. cesarskiej, było dla Konstantynopola nadzwyczajnym wydarzeniem. Ponieważ od czasu pobytu niemieckiej pary cesarskiej w r. 1899 żaden z panujących nie odwiedził dworu tureckiego, nie było więc sposobności do podobnej uroczystości. Ogólnie zwracało uwagę, że podczas przyjęcia austr. pary ces. na dworcu kolejowym brały udział w osobnej poczekalni również i damy cesarsko-otomańskiego haremu, co oznacza inowację w towarzyskim życiu tureckim.

Dzienniki przepełnione są sprawozdaniami o owacjach, których przedmiotem była wszędzie para cesarska w Stambule.

Podróże monarchów

Berlin (BK) Biuro Wolffa donosi: Jak już zakomunikowano, król Ludwik bawarski uda się wkrótce w odwiedziny do ces. Karola do Wiednia.

Natomiast podróż króla do Sofji nie jest w chwili obecnej brana w rachubę.

Bolszewicy przeciw niepodległości Kankazu

Sztokholm Z Petersburga donoszą, że rząd bolszewicki nie uznaje niepodległości republiki kaukaskiej. Zakomunikował on też rządowi niemieckiemu to swoje odmowne stanowisko. Rząd bolszewicki wyjaśnia, iż plemiona górskie Kaukazu północnego, jak również ludność prowincji okręgu czarnomorskiego, Kubania, Terekli i Dagestanu na swych kongresach demokratycznych powzięła postanowienia zachowania swej przynależności do federacji rosyjskiej, co też zupełnie wyraźnie oświadczyła i nie można przypuszczać, iż nastą-

piła obecnie tak nagła zmiana decyzji. Na czele głównego rządu Kaukaskiego w Tyflisie stoją Czheidze, Ceretelli i inne osoby kierownicze rosyjskiej rewolucji lutowej, a więc ci, którzy od chwili wybuchu rewolucji przeciwstawiali się stale wszelkim tendencjom separatywnym.

Zmiany w rządzie ukraińskim

Kijów (BK) Socjalista-federalista Doroszczenko mianowany został kierownikiem Ministerstwa spraw zagranicznych, prof. Sienkowski ministrem oświaty. Tajny radca Lerche mianowany został dyrektorem kancelarji Kredytu (?) na miejsce Suprinsa.

Ukraiński komisarz rządowy w Odesie p. Komorny podał się do dymisji.

Sąd nad ex-carem

Petersburg (BK) Dawne »Ruskoje Słowo«, wskrzeszone obecnie pod nazwą »Nasze Słowo« donosi z Moskwy: Pod przewodnictwem Krylenki ustanowioną została Komisja bolszewicka jako Trybunał dla sądzenia ex-cara Mikołaja II, przeciw któremu podniesiono zarzuty o szereg przestępstw, na szkodę państwa. Eskorta, złożona ze strzelców lotewskich, wysłana zostaje do Tobolska, aby sprowadzić stamtąd b. cara przed Sąd do Moskwy.

Koniec roku w szkołach ludowych

Minister wyznał i oświaty przesłał do inspektorów szkolnych okręgowych okólnik, z którego przytaczamy, co następuje:

»Zbliżający się koniec roku szkolnego wysunął sprawę potrzeby wydawania świadectw szkolnych dzieciom, kończącym ostatni rok nauki i urzędzenia uroczystego zakończenia roku szkolnego. W sprawie tej zarządza Ministerstwo co następuje:

1. Egzaminów końcowych z dziećmi ostatniego oddziału, w celu wystawienia im świadectw ukończonej szkoły, nie należy odbywać.

2. Zarządy szkół wydadzą z końcem roku szkolnego dzieciom czwartego oddziału, po sumiennem i bezstronnem ocenieniu ich postępów świadectwa szkolne, stwierdzające ukończenie szkoły.

3) Niezależnie od powyższych zarządzeń należy w każdej szkole urządzić uroczyste zakończenie roku szkolnego. Winno ono być urządzone — o ile możliwości — w formie nader uroczystej i podniosłej. Do programu obchodu powinny wejść wystawa prac uczniów (wypracowania piśmienne, rysunki, roboty ręczne itp), deklamacje, śpiewy, wogóle wszystko to, co może wykazać, do czego szkoła w danych warunkach zdołała doprowadzić. Ma to być jakby popis młodzieży przed rodzicami i ludźmi zajmującymi się oświatą.

Na tę uroczystość, poprzedzoną, o ile są warunki po temu, odpowiedniem nabożeństwem, należy zaprosić członków Opieki szkolnej, względnie i Dozoru szkolnego, rodziców dzieci i osoby, okazujące przychylność szkole. Nadto może Rada Szkolna okręgowa mianować do poszczególnych gmin swych delegatów, jako przewodniczących aktu zakończenia roku szkolnego.

Delegat Rady, względnie obecny na zakończeniu Opiekun główny, lub przewodniczący Dozoru szkolnego, winien objąć przewodnictwo uroczystości. Wskazane jest także, by ktoś z obecnych przemówił do dzieci i ich rodziców o znaczeniu uroczystości pierwszego zakończenia roku szkolnego pod rządami Polskiego Ministerstwa oświecenia, o doniosłem zadaniu szkoły i ważności oświaty.

»Dzieci, odznaczające się pilnością w naukach, zwłaszcza dzieci opuszczające szkołę, należałoby, o ile się znajdują fundusze, obdarzyć pamiątkowymi książeczkami, lub innymi stosownymi pamiątkami. Uroczystość powinna się zakończyć wręczeniem świadectw tym uczniom, którzy po ukończeniu ostatniego oddziału, opuszczają szkołę.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Ze swiąt. Wobec ciężkich czasów, spowodowanych toczącą się wojną, radomszczanie spędzili Zielone Świątki spokojnie, bez szczególniejszych wydarzeń, jakiego mogła nasza kronika zanotować. Dzięki uroczej pogodzie, która sprzyjała nam solidnie, w godzinach przedpołudniowych wszystkie świątynie wypełnione były wiernymi. Od samego rana, uwijały się nadobne kwestarki po wszystkich dzielnicach naszego miasta, sprzedając znaczki i kwiatki na rzecz sekcji »Przyjaciół dzieci przy Stow. Zrzeszenia nauczycieli« szkół ludowych w Radomsku.

Dnia pierwszego, tj. w niedzielę 19 bm., urządzono zabawę w lesie »Kiekotowo« na rzecz internowanych legionistów, gdzie wśród uroczej zieleni bawiono się bardzo sympatycznie i wesoło, słuchając koncertu orkiestry 5 bataljonu strzelców, pod batutą p. J. Walento. Druga zabawa ludowa na placu obok teatru »Kinema«, na cel Straży ogn. ochotniczej, również cieszyła się olbrzymią frekwencją. Szkoda tylko, że pomimo tak znacznych dochodów, nie pomyślał zarząd Straży o budowie jakiegokolwiek prowizorycznej podłogi do tańca, gdyż podczas tańców na placu wzbijają się tumany kurzu, wyrządzając tym sposobem krzywdę, tak miłośnikom tańca, jako i spacerującej publiczności.

Demonstrowane obrazy w teatrze »Kinema« cieszyły się niemińszem powodzeniem jak zwykle. Bywalcy »Kinemy«, przyjęli z zadowoleniem uruchomienie wentyli w gmachu teatralnym; byłoby także pożądanem, aby podniesiono krzesła w 3-ch ostatnich rzędach na parterze, gdyż obecnie zbyt często, dają się słyszeć wołania »proszę siadać« i tp.

Zjazd straży ogniowych. Prace przygotowawcze dotyczące dwudniowego zjazdu, projektowanego na d. 29 i 30 czerwca b. r. wszystkich okolicznych konkursowych straży, są w pełni. Po za popisami konkursowymi straży, odbędą się narady II str. delegatów w sprawach organizacyjnych i walki z ogniem. Odnosnie do ostatniej uroczystości św. Florjana proszą nas o zaznaczenie, że posiłek wspólny odbył się nie w restauracji, lecz w specjalnie wzniesionych kioskach na placu ewiezeń.

Upadek z okna. Smutny wypadek zdarzył się w tych dniach w domu p. Klejnermana, przy ul. Częstochowskiej, oto pozostawiony bez opieki 5-letni synek p-wa Markowiczów na oknie I-go piętra, wychylił się i padł na chodnik betonowy, przyczem złamał rękę i odniósł bolesne potłuczenie, lekarz po długich trudnościach doprowadził nieszczęśliwego dzieciaczka do przytomności.

Kłeska pożarowa. Nema dnia, aby nie alarmowało naszą straż ogn. ochotn. do pożarów. Pożary te szerzą się w okolicach Radomska. Należy się uznanie inspektorowi milicji p. Waleckiemu, że wyznacza dyżury tutejszym gospodarzom posiadającym konie, aby na pierwszy sygnał alarmujący takowe dostarczali dla straży.

Tym sposobem łatwo i szybko może zorganizowana akcja ratunkowa.

10-lecie Tow. Krajoznawczego w Piotrkowie

Towarzystwo Krajoznawcze w Piotrkowie obchodzi w dn. 26 bm. 10-lecie swego istnienia. Z okazji tej Zarząd Towarzystwa wydał następującą odezwę:

Lat dziesięć upływa od chwili, gdy pod hasłem »Poznaj ojczystą ziemię!« — w dn. 20 maja 1908 roku zawiązało się Towarzystwo Krajoznawcze w Piotrkowie. Pomimo kłopotliwych nas wówczas więzów niewoli, gdy Zarząd rozpoczął w tym kierunku patriotyczną swą działalność, społeczeństwo poparło jego usiłowania

Akademja Umiejętności

Dn. 18 maja odbyło się w Auli Uniwersytetu Jag. w Krakowie uroczyste publiczne posiedzenie Akademji Umiejętności z udziałem wszystkich jej członków miejscowych, przedstawicieli kościoła, władz rządowych i autonomicznych i licznej publiczności.

Po zagajeniu wicepr. prof. K. Morawskiego, który podniósł ogólnie narodowe znaczenie instytucji, oraz wspomnieniu zmarłych, odczytał sekretarz generalny prof. Ulanowski podając bogaty materiał do dziejów tej instytucji.

Z zapisów na jej rzecz wymienić należy legat śp. J. Lipki w kwocie 80.000 k. śp. St. Kostrowieckiego 241.000 rb. oraz śp. kn. Zenowicza, którego niemożna użytkować ze względu na postępowanie sądowe i administracyjne.

Pomimo trudnych warunków wydawniczych wyszło szereg dzieł z druku z Encyklopedją Polską na czele. Wydano dalej: »Moralia« Potockiego, »Tragedje Eurypidesa« w przekładzie Kasprowicza i inne. Mają się ukazać »Słownik staropolski« w opr. prof. Łosia, Nitscha i Paulisza, L. Wacholza »Podręczn. medycyny sądowej«, T. Grabowskiego »Historja krytyki literackiej w Polsce« O. Heleckiego »Dzieje Unji« i inne. Ponadto gromadzi Akademia rękopisy, aby je wydać w odpowiedniej chwili, gdy będą nieco dogodniejsze warunki po temu

Przyznano następujące nagrody:

Prof. Napoleonowi Cybulskiemu za naukową działalność (z funduszu im. śp. Jerzmanowskich w kwocie 44.294 k. 60 h.

Za dzieła historyczne: prof. L. Kubala (Wojna brandenburska i najazd Rakocze-go) 2.160 kor. i tyleż W. Smoleński za »Mieszczanstwo warszawskie w końcu XVIII w.«

Za dzieło malarskie (fund. śp. P. Barczewskiego) otrzymał L. Wyczółkowski 2.160 k. za akwarele wawelskie, J. Tretiak za dzieło o Mickiewiczu 14.000 k.

A. Galecki za badania nad własnościami koloidów 900 k. Dr. K. Rzętkowski za badania nad zachowaniem się kwasów aminowych w ustroju ludzkim 2.000 k.

Do Akademji przyjęto następujących nowych członków:

I. Wydział filozoficzny. Członkiem czynnym krajowym wybrany: prof. Jan Czubek w Krakowie.

Członkami korespondentami: X. dr. Władysław Szczepański T. J., prof. uniw. w Warszawie; dr. Wacław Vondrak, prof. filologii słowiańskiej na uniwersytecie wiedeńskim; dr. Feiks Kopera, prof. historii sztuki na Uniw. Jag. i dyrektor Muzeum narodowego w Krakowie.

II. Wydział historyczno-filologiczny. Członkami czynnymi krajowymi wybrani: dr. Stanisław Wróblew-

ski i dr. Stanisław Kutrzeba, profesorowie Uniw. Jag. Członkiem korespondentem: dr. Jan Ptasnik, prof. historii kultury na Uniwers. Jag.

III. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Członkami czynnymi krajowymi wybrani: dr. Stanisław Bądryński, prof. uniw. we Lwowie; dr. Józef Morozewicz i dr. Emil Godlewski młodszy, profesorowie Uniw. Jagiell. Członkami korespondentami: dr. Stefan Kreutz i dr. Jan Zawadzki, prof. Uniw. Jag.

Nadto na wydziale filologicznym wybrano dwóch członków korespondentów, a na wydziale historyczno-filologicznym jednego członka czynnego zagranicznego, których nazwiska podane będą po zatwierdzeniu ich wyboru przez cesarza.

Szwaczka Helena Kowalska w wieku lat 68, chora na oczy, niezdolna zupełnie do pracy, bez najmniejszych środków do życia—błaga litościwe serca o jakiegokolwiek wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Administracja »Dziennika Narodowego«.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 149

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr 1.
3. 1 funt cykorji na 4 kupony Nr 3.
4. Stominy 1/4 ft. na kupon Nr 4.
5. 1 świeca na kupon Nr 2.

Bez kartek i kuponów:

6. Kapusnę szuszoną
7. Włoszczyzna suszona.
9. Figi i rodzynki.
10. Mydło do prania.
11. Krochmal (w sklepie Centralnym).
12. Bób i groch
13. Żelazne garnki i rondle
14. Wiadra cynkowe
15. Soda oczyszczona
16. Buljon w kostkach
17. Marmelada i powidła
18. Szczotki i miotelki
19. Liście bobkowe

Tylko w Hurtowni

20. Igły i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

II-IE OSMIOKLASOWE

Męskie Gimnazjum Filologiczne

w Piotrkowie (ul. Sulejowska, pałacyk p. Psarskiego)

Egzaminy dla nowostępujących do gimnazjum w Piotrkowie do wszystkich 8 klas odbędą się w dn. 12 i 13 czerwca (od godz. 8 rano).

Egzaminy dla nowostępujących do 8 kl. gimnazjum męskiego filologicznego w Zaciszu do kl. I, II, III, IV i V odbędą się w dniu 12 i 13 czerwca również w lokalu szkolnym II gimnazjum w Piotrkowie.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelarja szkoły codziennie prócz dni świątecznych od godz. 8 do 1 i sekretarjat przy ul. Rycerskiej 3, od 5—6 w.

„POLSKA”

pismo tygodniowe, z obrazkami, polityczne, społeczne, oświatowe, gospodarcze, sprawom Ludu Polskiego poświęcone.

- „Polska“ podaje w każdym numerze przynajmniej dwa obrazki z wojny i najważniejszych wydarzeń bieżących.
- „Polska“ przynosi co tydzień najświeższe i bezstronne wiadomości o tem, co się dzieje w całej Polsce i na świecie.
- „Polska“ podaje spisy uchodźców, którzy mają z Rosji powrócić.
- „Polska“ zamieszcza stale wierszyki, powiastki i opowiadania z dziejów Ojczyzny naszej,
- „Polska“ przynosi wiele pożytecznych wskazówek i rad z życia gospodarczego i społecznego — jest więc pismem, które każdy włościanin powinien stale czytać.

Prenumerować można wprost z redakcji: Warszawa, ul. Hortensja Nr 7, m. 21, oraz na wszystkich pocztach w okupacji niemieckiej.

(Skrzynka pocztowa Nr 64).

PRZEDPŁATA wynosi rocznie 10 mk., półrocznie — 5 mk., kwartalnie — 2 mk. 75 fen., miesięcznie — 1 mk. w okupacji niemieckiej, a 15 kor. rocznie, 7 k. 50 h. półrocz., 4 kor. kwartalnie i 1 k. 50 h. miesięcznie w okupacji austriackiej.

OGŁOSZENIE

Biuro pośrednictwa w tranzakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9
Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.
 Tranzakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz.**

FARBY ANILINOWE fabryki Farbentfabriken vorm. Friedr. Bayer & Co. Leverkusen
 dostać można **Ludwika H. Helmana** w Częstochowie u reprezentanta 2-a Aleja 28. 744

SWIERZBE SZYBKO LECZY MYDLANA „MAŚĆ P-ra HEBDY“. W stołkach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie, Elekoralna Nr 35. 636

X Cesarsko-królewska austriacka

Loterja Klasowa

140.000 osób 70.000 wygranych

Największa loterja Państwowa

Każdy drugi los wygrywa!

Główna wygrana w najpomysłniejszym wypadku

Koron

1.000.000



Ciągnięcie 1-ej klasy 11 i 13 czerwca 1918r.

CENY LOSÓW: 1/8 K. 5 K. 10 K. 20 K. 40

Wystarczy karta korespondencyjna. Wysyła się oryginalne losy z urzędowym planem gry i d. t. Wysyła się także w pole.

Zamówienia należy adresować: Geschäftsstelle der k. u. k. Klassenloterie **Ludwig Friedman** Wiedeń I, Salzgries Nr 12 Adres telegramów: Glü klotterie, Wien

Uczennica V-ej kl. poszukuje kondycji na wsi na czas wakacyjny. Wiadomość w Administracji »Dzienn. Narod« 746

Pokoj umebłowany przy rodzinie do wynajęcia od 1 czerwca br. Wiadomość, Rokszycka 34 I p.

SWIERZBE

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonną

„KREM OD SWIERZBY“

wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. 493

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

Urządzenie restauracyjne

z komortem oraz orkiestrjon do sprzedania. Wiadomość na miejscu ul. Bykowska Nr 62. 745

PRZYJMUJE SIĘ

Znaczenie bielizny i haft biały. Monogramy od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych. Rysuje monogramy **Richelle M. Wieczorkowska** ul. Legionów (Bankowa) 11 dom W-go Sobienieńskiego.

Em. wyższy urzędnik państwowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: Zakopane III pod »Stanowisko«. 737

Potrzeba 80,000 Koron

na majątek rolniczo-przemysłowy na 1-szy numer hipoteki. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego« 730

Zaginęła legitymacja, wydana przez c. k. Komendę Powiatową w Piotrkowie, na imię Aleksandra Zaborowskiego, zamieszkałego w Piotrkowie przy ul. Bykowskiej 41. 747

Potrzebna jest jedna kucharka do oficerskiej kuchni ck. Komendy pow. Zainteresowani zechcą się zgłaszać w pokoju Nr. 109 ck. Komendy każdego dnia przedpoł. 732